

Polacy wybrali nadzieję!

Tegoroczny październik upłynął w oczekiwaniu na wybory parlamentarne. Towarzyszyła temu jak zwykle ostra kampania wyborcza, która w głównej mierze polegała na rzucaniu mięsem w przeciwnika politycznego. Na mnie nie robiło to jednak większego wrażenia, gdyż po tych wszystkich ekscesach, jakie zapewnili nam nasi wspaniali rządzący, zdążyłam się uodpornić.

Po kampanii, na którą politycy zmarnowali mnóstwo pieniędzy, przyszedł czas na wybory. Nasi rodzice, dziadkowie i pełnoletnie rodzeństwo wybrało się do urn. Widać, że Polacy wzięli sobie do serca sprawę Polski, bo bardzo licznie oddali głosy na swoich kandydatów. Wybory wygrało PO, ale oprócz nich w parlamencie znalazły się jeszcze PiS, LiD i PSL.

Teraz – miesiąc po tryumfie Platformy my Polacy niezależnie od wieku czekamy na cud, który obiecali nam politycy tego ugrupowania – cud, jakim ma być stworzenie z naszej kochanej ojczyzny drugiej Irlandii.

Miliony Polaków wierzy w ten cud, ja również! Wierzę, że Platforma jest w stanie stworzyć mnóstwo miejsc pracy, podwyższyć płace i sprawić, aby emigracja nie wynikała z faktu, że w Polsce nie da się godnie żyć!

Nam też ufność, że nasi przedstawiciele w Sejmie i Senacie zdają sobie sprawę z tego, że największe ziarno nadziei zasiali właśnie w nas – ludziach bardzo młodych, ale mających ogromne plany i marzenia na przyszłość, które chcieliby móc realizować je tutaj, w Polsce!

Platforma i jej koalicjant bardzo dobrze wiedzą, o czym marzą młodzi Polacy. Oni chcą, tzn. my chcemy dobrze płatnej pracy u boku rodziny i godnych warunków do życia.

Jestem pewna, że „ten rząd” zrobi wszystko, co w jego mocy, aby postawić nasz kraj na nogi. Wiem, że potrzeba dużo chęci, pracy no i czasu, ale mam też nadzieję, że na efekty nie będziemy musieli czekać latami.

Polacy obdarowali partię parlamentarną ogromnym pakietem zaufania, oby politycy ich nie zawiedli. W końcu jesteśmy wspaniałym narodem zasługującym na wszystko, co najlepsze.

Natalia Grabek kl. III a

PARK (NIE)PUBLICZNY

Nadchodzi zima. Czy już wszyscy widzą oczyma wyobraźni śnieg? Ten biały puszek, który spada z nieba jest szczególnie uwielbiany przez dzieci, które już teraz czekają, aby wreszcie iść na sanki. A tymczasem mali mieszkańcy Zalesia mają inny problem, otóż ich możliwości „saneczkania” zostały dość poważnie ograniczone.

W każdej miejscowości są góry, z których zjeżdża się najlepiej. W Zalesiu jedyna taka góra znajduje się w parku. Niestety w ostatnim czasie park jest zamykany na łańcuchy i kłódkę, co jednoznacznie informuje, że nikt nie może do niego wchodzić. Wprawdzie mury otaczające park nie są zbyt wysokie, więc co sprytniejsi i odważniejsi znaleźli sposób, na pokonanie przeszkody. Trzeba być jednak niezwykle ostrożnym, bo właściciele raczej nie okażą zrozumienia... Wiem to z własnego doświadczenia.

Wybrałam się niedawno na spacer. Nasza wieś posiada jedno wyjątkowe miejsce na przechadzki – jest to właśnie park. Cisza, spokój, bezpieczeństwo – tyle, że to ostatnie już jest nieaktualne, bo okazało się, jak szybko przekroczyłam bramę parku, tak szybko musiałam go opuścić. Gorzej! Uciekałam, nie oglądając się za siebie, a serce biło mi jak dzwon! Dlaczego? Otóż gonili mnie wielkie i groźne psy. Na szczęście udało mi się uciec.

Takie sytuacje mogą stać się codziennością. Gdy spadnie śnieg, coraz więcej dzieci zacznie „wkradać” się do parku i trudno będzie ich powstrzymać przed przyjemnością zjeżdżania z górek, z kolei psy – z natury posłuszne – będą przeganiały „nieproszonych gości” do skutku.

Az strach pomyśleć, ale kiedyś może dojść do tragedii. Nikt bowiem nie chce odpuścić. Właściciele bowiem strzegą swej własności, zaś mieszkańcy wsi nie mogą pogodzić się z faktem, że park, który przez wiele lat im służył i był swoistą wizytówką Zalesia, bo to właśnie tam zabieraliśmy gości na spacer, odpoczywaliśmy i bawiliśmy się, teraz nawet w święta jest zamknięty na kłódkę... Zalesianom nie pozostaje więc nic innego jak przyglądać się górze i zieleni przez płot...

Julita Winkowska kl. III a

Przerwa na życzenia

Wielkimi krokami zbliżają się najpiękniejsze święta w całym roku.

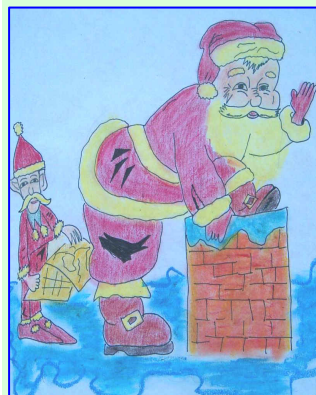
Święta Bożego Narodzenia!

Z tej okazji redakcja „Przerwy” wraz z opiekunką pragną złożyć wszystkim czytelnikom naszej gazetki, uczniom, rodzicom, dyrekcji szkoły, gronu pedagogicznemu,

pracownikom administracji i obsługi najserdeczniejsze życzenia. Dużo miłości, spokoju, radości, zrozumienia, rodzinnego ciepła, spełnienia najpiękniejszych marzeń i wymarzonych prezentów!

Z kolei w nadchodzącym Nowym Roku

błogosławieństwa bożego, wielu powodów do radości i szczęścia!



Zanim zasiądziemy do wigilijnego stołu

Ponieważ w ostatnich latach święta Bożego Narodzenia, dość nieszczęśliwie kojarzą się wielu ludziom z natrętnymi reklamami i błyskotliwymi wystawami sklepowymi, chciałabym przypomnieć jaka była pierwotna idea świąt i jednocześnie pragnę zachęcić do jej odświeżenia.

Okres Bożego Narodzenia to czas, kiedy ludzie się jednoczą, wybaczą sobie błędy, przebaczą wrogom, są bardziej otwarci, miłsi dla siebie, bardziej uprzejmi i mniej nerwowi, a dzięki temu, chyba nieco szczęśliwsi.

Pisząc o Bożym Narodzeniu, nie można nie wspomnieć o tradycji tych świąt. Aby te dni były szczególne i prawdziwsze konieczna są:

Choinka

W dzień Wigilii ubiera się to magiczne drzewko w kolorowe lampki, bombki i łańcuchy. Żeby było bardziej naturalnie – zamiast nowoczesnych świecidełek, możemy użyć cukierków, orzechów, perników, jabłek i... waty imitującej śnieg. Pod drzewkiem należy ułożyć prezenty – mogą być maleńkie, własnoręcznie wykonane, ale koniecznie dla wszystkich domowników!

Stół

Bez niego nie będzie wigilijnej

kolacji. Trzeba go przykryć białym, świeżutkim obrusem, pamiętając, aby pod niego włożyć pachnące sianko. Na stole powinno stać dwanaście potraw, a między innymi, karp, pierogi, barszcz z uszkami, śledzik, groch z kapustą i pierniki. To nie może nie smakować! A zresztą wśród tyłu potraw, każdy powinien znaleźć coś, co lubi.

Opłatek

Ważny moment wigilijnej uroczystości to dzielenie się opłatkiem. Jest to znak pokoju, ale także przebaczenia drugiej osobie. Połammy go więc dla pokoju.

Kolędy

W polskim domu nie może zabraknąć kolęd. Śpiewając je, wyrażamy radość, a Święta Bożego Narodzenia to przecież czas radości i szczęścia. Cieszymy się z narodzenia Pana Jezusa i śpiewamy pochwalne pieśni na Jego cześć. Nawet jeśli nie należymy do szkolnego chóru i zdarza nam się fałszować, nie przejmujemy się: śpiewajmy – głośno i radośnie!

A o północy pójdźmy razem na

Pasterkę

czyli na mszę upamiętniającą oczekiwanie i modlitwę pasterzy zmierzających do Betlejem, aby powitać Mesjasza. Przeżyjmy tę chwilę w gronie najbliższych, oddajmy pokłon naszemu Zbawicielowi.

Aleksandra Bagnerowska kl. II